

Sygn. akt I ACa 61/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSO del. Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. C.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 1316/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie pierwszym oddala powództwo,**

b) **uchyla punkt szósty,**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego,

IV. przyznaje adw. K. M. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 61/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa W. C. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. o zapłatę wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 roku:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powódki W. C. kwotę 20.311 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2011 roku;
- w punkcie drugim oddalił powództwo o odsetki w pozostałej części;
- w punkcie trzecim umorzył postępowanie w pozostałej części;
- w punkcie czwartym odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu;
- w punkcie piątym odstąpił od ściągania z zasądzzonego roszczenia kosztów należnych Skarbowi Państwa;
- w punkcie szóstym nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie 2012,77 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- w punkcie siódmym przyznał adwokatowi K. M. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4428 złotych, w tym 23 % podatku VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach:

Powódka W. C. aktem notarialnym Rep. A Nr (...) z dnia 14 grudnia 1993 roku nabyła prawo użytkowania wieczystego działek nr ew. (...) i nr ew. (...). Decyzją Burmistrza Miasta M. z dnia 4 września 1998 roku znak (...) powyższe prawo zostało przekształcone w prawo własności. Działka gruntu nr ew. (...) położona jest w powiecie (...), gminie M., miejscowości L., w odległości ok. 4 km od miasta M.. Posiada powierzchnię 0,0519 ha, na którą w całości składa się użytek RVI. Dojazd do działki drogą o nawierzchni utwardzonej kostką betonową „poi bruk”. Działka graniczy z nieruchomościami zabudowanymi budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi. Działka ma kształt regularny, jej granice z trzech stron okala ogrodzenie sąsiednich zabudowanych działek przyległych o nr ew. (...), (...) i (...). Od strony działek o nr ew. (...) i (...) działka jest nieogrodzona, przez co stanowi teren otwarty, ogólnie dostępny. Teren działki położony powyżej ul. (...), która ma duże znaczenie komunikacyjne dla miejscowości. Bezpośredni dostęp do drogi publicznej - ul. (...), w tym wjazd na działkę odbywa się przez działkę nr ew. (...) będącą własnością powódki W. C.. Teren nieruchomości dobrze nasłoneczniony, niezagospodarowany i nieużytkowany, porośnięty chwastami i pojedynczym drzewostanem owocowym. Działka znajduje się w terenie uzbrojonym w infrastrukturę techniczną. Nad działką nr ew. (...) przebiega linia elektroenergetyczna niskiego napięcia 0,4 kV a na terenie działki posadowiony jest słup typu „A”. Sposób posadowienia słupa wyłącza pas gruntu o wym. 5,5 x 6,5 m, co daje powierzchnię 35,75 m⁽²⁾. Powierzchnia ta jest całkowicie wyłączona z użytkowania, z uwagi na centralne w stosunku do działki nr ew. (...) posadowienie słupa linii energetycznej 0,4 kV. Słup energetyczny oraz linia przesyłowa stanowią majątek (...) S.A. w S.. Działka gruntu nr ew. (...) położona jest w powiecie (...), gminie M., miejscowości L., w odległości ok. 4 km od miasta M.. Posiada powierzchnię 0,0055 ha, na którą w całości składa się użytek RVI. Dojazd do działki drogą o nawierzchni utwardzonej kostką betonową „poibruk”. Działka graniczy z nieruchomościami zabudowanymi budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi. Działka ma kształt regularny, jej granice z dwóch stron okala ogrodzenie sąsiednich, zabudowanych działek przyległych o nr ew. (...) i (...). Od strony działek o nr ew. (...) i (...) (ul. (...)) działka jest nieogrodzona, przez co stanowi teren otwarty, ogólnie dostępny. Teren nieruchomości o płaskim ukształtowaniu, dobrze nasłoneczniony, niezagospodarowany i nieużytkowany, porośnięty murawą trawiastą. Działka znajduje się w terenie uzbrojonym w infrastrukturę techniczną. Z uwagi na powierzchnię i kształt nie może stanowić samodzielnej działki budowlanej w rozumieniu przepisów ustawy prawo budowlane. Stanowi jednak teren umożliwiający wykorzystanie działki nr ew. (...) jako terenu przeznaczonego pod zabudowę. Funkcje obu działek wzajemnie się uzupełniają stanowiąc o ich atrakcyjności inwestycyjnej. Dla terenu lokalizacji

nieruchomości brak jest aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego teren lokalizacji nieruchomości posiada następujące zapisy: w latach 1 stycznia 2003 - 29 czerwca 2010 roku podmiejskie tereny mieszkaniowe, a w latach 30 czerwca 2010 roku – 31 grudnia 2012 roku tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny usług turystycznych. W latach 2003 -2013 dla działki gruntu nr ew. (...) nie zostały wydane warunki zabudowy.

Powódka przed nabyciem nieruchomości na własność była od 1993 roku użytkowniczką wieczystą tej nieruchomości, a zawierając umowę użytkowania wieczystego widziała, że na powyższej nieruchomości znajdują się urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej.

Urządzenia elektroenergetyczne posadowione na nieruchomości powódki w postaci linii napowietrznej 0,4 kV wraz ze słupem oraz linią oświetleniową zostały wybudowane w latach 60-tych. Odgałęzienie linii napowietrznej 0,4 kV posadowionej na nieruchomości powódki odchodzi od stacji transformatorowej. W 1989 roku nastąpiła modernizacja oświetlenia ulicznego. Projekt obejmował modernizację oświetlenia ulicznego w całej miejscowości L.. Oświetlenie zostało wykonane na istniejących słupach sieci rozdzielczej 0,4 kV. Po nabyciu własności nieruchomości powódka zwracała się o usunięcie słupa i linii, ponieważ chciała sprzedać nieruchomość.

Linie stanowią trwałe i widoczne urządzenia, będące środkiem trwałym w majątku poprzedników prawnych pozwanej, a obecnie (...) Sp. z o.o. w P.. Korzystanie z ww. urządzeń sprowadza się do eksploatacji, dokonywania kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwania awarii, wymianie urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej oraz do wstępu na obciążoną nieruchomość w celu wykonywania przedmiotowych prac.

Urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej wykorzystywane są do przesyłu energii elektrycznej celem zasilenia w tę energię poszczególnych odbiorców, z którymi pozwana ma podpisane umowy o dostarczanie energii elektrycznej. Inne czynności dokonywane są w regularnych odstępach czasu, co jest niezbędne dla prawidłowej obsługi i eksploatacji linii napowietrznych, a nadto w sytuacjach wyjątkowych, gdy wymaga tego ich stan techniczny. Przedmiotowe linie elektroenergetyczne zasilają Główny Punkt Zasilania M..

(...) sp. z o.o. w P. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność m.in. w zakresie dystrybucji energii oraz robót związanych z budową linii telekomunikacyjnych oraz elektroenergetycznych. Przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwaną powstało na skutek przekształceń po stronie jej poprzedników prawnych, jakimi były odpowiednio: Zakłady (...) P., a następnie Zakład (...) w S. Przedsiębiorstwo Państwowe. Przedsiębiorstwo to zostało przekształcone w spółkę prawa handlowego w trybie ustawy z dnia 5 lutego 1992 roku o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych, pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w S.. Spółka ta przejęła wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe przedsiębiorstwa państwowego, w tym także prawo do sieci energetycznych. Po zmianie firmy w dniu 17 grudnia 2002 roku spółki (...), (...) i inne połączyły się przez przeniesienie całych majątków na (...), która zmieniła nazwę na (...) Spółka Akcyjna, a od 13 października 2004 roku (...) Spółka Akcyjna. Następnie pozwana na mocy umowy z dnia 30 czerwca 2007 roku, nabyła od (...) S.A. z siedzibą w P. zorganizowaną część przedsiębiorstwa. W ramach tej umowy na pozwaną przeszła własność wszelkich urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej należących dotychczas do (...) S.A. w P.. Powyższe wynikało z nakazu ustawodawcy - rozdzielenia działalności dystrybucyjnej od sprzedaży energii elektrycznej. Pozwana określiła termin wydzielenia spółek dystrybucyjnych do dnia 30 czerwca 2007 roku W wykonaniu powyższego nakazu, cały majątek służący do doprowadzania energii elektrycznej do odbiorców (urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej), stanowiący dotychczas własność (...) S.A. w P., został wniesiony do majątku pozwanej (...) sp. z o. o. w P..

Pismem z dnia 27 czerwca 2011 roku powódka wniosła do pozwanej o usunięcie z jej nieruchomości słupa energetycznego oraz zapłatę kwoty 19.440 złotych za użytkowanie terenu, na którym ww. słup się znajduje. W odpowiedzi z dnia 25 sierpnia 2011 roku pozwana poinformowała, iż nie wyraża zgody na wypłatę odszkodowania z tytułu korzystania z nieruchomości pod urządzeniami elektroenergetycznymi i usunięcie tych urządzeń z nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Szczecinie w Ś. w sprawie o sygn. akt I Ns 175/14 z wniosku (...) Sp. z o.o. w P. przy udziale W. C. o stwierdzenie zasiedzenia służebności postanowił stwierdzić, że wnioskodawczyni (...) Sp. z o.o. w P. nabyła z dniem 1 lutego 2009 roku w drodze zasiedzenia służebność gruntową, w treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającą na korzystaniu (tj. w szczególności eksploatacji, dokonywania kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwania awarii, dokonywaniu wymiany urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, wycince ewentualnych zadrzewień i zakrzewień uniemożliwiających właściwą obsługę i eksploatację urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, swobodnego wstępu do nich w celu wykonania prac przyłączeniowych, prawie wstępu na obciążony grunt w celu wykonywaniu przedmiotowych prac, dystrybucji energii elektrycznej) oraz na obowiązku powstrzymywania się przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej od wznoszenia budowli i upraw pod linią i obok słupów energetycznych zgodnie z obowiązującymi przepisami - na nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...) położonej w L. (gmina M.), dla której Sąd Rejonowy w Świnoujściu prowadzi księgę wieczystą nr (...) w części na której posadowiona jest linia napowietrzna nN 0,4 kV typu Al 4*35 mm² - zgodnie z projektem zakresu służebności zawartym w uzupełniającej pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji K. B. z dnia 4 kwietnia 2015 roku

Postanowieniem z 20 września 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II Ca 274/16 na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę zmienił zaskarżone postanowienie tylko o tyle, że w punkcie 1. w miejsce sformułowania „stwierdzić, że wnioskodawczyni (...) Sp. z o.o. w P. nabyła z dniem 1 lutego 2009 roku w drodze zasiedzenia służebność gruntową, w treści odpowiadającej służebności przesyłu” wpisał „stwierdzić, że wnioskodawczyni (...) Sp. z o.o. w P. nabyła z dniem 01 lutego 2009 roku w drodze zasiedzenia służebność przesyłu”.

Wartość rynkowa czynszu dzierżawnego za korzystanie z nieruchomości, który mogłaby uzyskać na wolnym rynku powódka, gdyby nie korzystała z niej pozwana, w okresie od 1 stycznia 2003 roku do 31 grudnia 2012 roku wyniosła 33.388,00 złotych (3 338,80 złotych – rocznie i 278,24 złotych

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo oparte na treści art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 1 i 2 k.c. i art. 230 k.c. zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wskazał, że powyższe przepisy regulują problematykę rozliczeń pomiędzy właścicielem i posiadaczem rzeczy w razie bezumownego korzystania z cudzej rzeczy. Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy przysługuje właścicielowi wobec posiadacza samoistnego lub zależnego i należy do tzw. roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne. Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy może więc przysługiwać właścicielowi tylko wobec posiadacza, który w danym okresie bez podstawy prawnej faktycznie władał rzeczą; był zatem w tym okresie biernie legitymowany w świetle art. 222 § 1 k.c.

Przenosząc powyższe na grunt okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zważył, iż nie budziła żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana okoliczność, iż powódka jest właścicielką nieruchomości gruntowych, oznaczonych jako działki gruntu nr ew. (...) o pow. 0,0519 ha obręb (...) L., gm. M. oraz nr ew. (...) o pow. 0,0055 ha obręb (...) L., gm. M., na których posadowiona jest infrastruktura elektroenergetyczna, stanowiące własność pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P..

Sąd Okręgowy dokonał analizy uregulowania zawartego w art. 49 k.c., dochodząc do wniosku, że przebiegające nad terenem nieruchomości, stanowiącej działkę (...) położonych w L., linie energetyczne stanowią „urządzenia” w myśl art. 49 k.c., których własność przedsiębiorstwo nabyło z chwilą przyłączenia ich do sieci energetycznej.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w niniejszej sprawie nawet nie próbował dowodzić tego, że urządzenia elektroenergetyczne posadowione na nieruchomości powodów zostały wybudowane na podstawie decyzji administracyjnych, które mogłyby ograniczać uprawnienia właścicielskie, np. na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (tekst jedn. Dz. U. z 1954 roku Nr 32, poz. 135), czy ustawy

z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1974 roku Nr 10, poz. 64) bądź ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż powódka jest uprawniona do dochodzenia roszczenia z tytułu naruszenia jego prawa własności przez (...) Sp. z o. o. i żądanie wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w stanie sprawy nie narusza regulacji konstytucyjnych, ani tym bardziej przepisów Kodeksu cywilnego. Sąd Okręgowy zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 6 maja 2009 roku, II CSK 594/08, LEX nr 50969, zgodnie z którym przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Jednocześnie właścicielowi służy na podstawie art. 222 § 2 k.c. roszczenie negatoryjne, które służy jego ochronie przed bezprawną ingerencją osób trzecich.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do złej wiary strony pozwanej w zakresie korzystania z nieruchomości powódki. Ponadto o powyższym przesądza – jego zdaniem - stanowisko strony prezentowane w toku postępowania, z którego wynika z jednej strony świadomość braku prawa własności pozwanej do rzeczonyj nieruchomości powódki oraz korzystanie z niej bez tytułu prawnego a z drugiej przekonanie, że wskutek nieprzerwanego korzystania z nieruchomości doszło do zasiedzenia służebności gruntowej. Oznacza to, że strona pozwana ma i miała świadomość braku prawa własności do rzeczonyj nieruchomości powoda oraz że korzystanie z niej było bez tytułu prawnego. Z dowodów przedłożonych przez powódkę wynika, że strona powodowa sprzeciwiała się istnieniu na jej nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych. Okoliczność świadomości pozwanej co do tego, że nie jest on własnością pozwanej, wynika również z zeznań jej pracowników, R. S. i J. D.. Biorąc pod uwagę to, że pozwana ma obowiązek prowadzenia ewidencji środków trwałych jako spółka kapitałowa, nie sposób wyobrazić sobie, żeby nie miała świadomości co do prawa własności nieruchomości, na której znajdują się urządzenia elektroenergetyczne.

Sąd Okręgowy wskazał, że ze względu na wprowadzenie od dnia 3 sierpnia 2008 roku do kodeksu cywilnego przepisów o służebności przesyłu roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z gruntu po tej dacie należy rozpatrywać z uwzględnieniem nowych przepisów [art. 305(1) - 305(4) k.c.] oraz zmienionego jednocześnie art. 49 k.c. W dniu 30 maja 2008 roku została uchwalona ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która wprowadziła z dniem 3 sierpnia 2008 roku do polskiego systemu prawnego, obok służebności gruntowych i służebności osobistych, trzeci rodzaj służebności - służebność przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.). Przed wejściem w życie wskazanych przepisów, zgodnie z aprobowaną linią orzecznictwa służebnością przesyłu można obciążyć nieruchomość gruntową, budynkową lub lokalową (art. 46 § 1 k.c. w zw. z art. 49 § 1 k.c.), na której są lub mają być posadowione urządzenia przesyłowe przedsiębiorcy. Treścią służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę w oznaczonym zakresie z cudzej nieruchomości (nieruchomości obciążonej), w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305¹ k.c. in fine). Oznacza to w praktyce możliwość wejścia przez przedsiębiorcę, któremu przysługuje służebność (a w praktyce jego pracownikom, podwykonawcom), na cudzy grunt obciążony służebnością w celu posadowienia tam urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych. W konsekwencji służebność przesyłu jest, co do zasady, służebnością czynną (G. Bieniek, Urządzenia przesyłowe..., s. 58).

Wracając na grunt okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że strona pozwana w złej wierze korzysta z gruntu stanowiącego własność powódki zajętego przez urządzenia elektroenergetyczne, albowiem nie ma takiej możliwości, aby przedsiębiorca, dokonujący regularnie przeglądów swoich instalacji i urządzeń elektroenergetycznych nie wiedział, że znajdują się one na gruncie nie stanowiącym jego własności. Ten stan wzrusza domniemanie dobrej wiary po stronie pozwanej.

Sąd Okręgowy uznał, że nie jest istotne, że powódka w sposób niezakłócony może korzystać z nieruchomości, ponieważ roszczenia przeciwko posiadaczowi w złej wierze nie są ogóle uzależnione od spełnienia tej przesłanki, podobnie jak od tego, jaki konkretnie obszar zasila dane urządzenie i czy jest ono społecznie potrzebne, czy też nie. Sąd Okręgowy

wskazał, że nie zostały też podniesione żadne wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c., zaś w świetle podstawy faktycznej i prawnej żądania są to kwestie całkowicie bez znaczenia. To, że powódka może korzystać z nieruchomości w sposób nieograniczony, nie ma zresztą potwierdzenia w opinii biegłej. Według tej opinii powódka nie może wjechać na działkę, która jest działką budowlaną, żadnym pojazdem ciężarowym czy sprzętem budowlanym, a to ze względu na to, że urządzenia energetyczne usytuowane są na wprost wjazdu na działkę (...) z działki (...), która stanowi jedyny dostęp do drogi publicznej. Oznacza to, że powódka nie może korzystać z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem, a to, że czynności konserwacyjne urządzeń elektroenergetycznych odbywają się niezbyt często, nie wpływa w żaden sposób na to, że utrudnienie w korzystaniu z nieruchomości jest znaczne, a w zasadzie wykluczone. Powódka wprawdzie zdecydowała się na zakup nieruchomości z istniejącymi urządzeniami, nie oznacza to jednak, jak chciałaby tego strona pozwana, że ma stan ten akceptować i że żadne roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy powódce nie przysługują. Powódka wezwała pozwaną do usunięcia infrastruktury, a pozwana nie uczyniła zadość temu wezwaniu, nie może zatem w chwili obecnej powoływać się na to że powódka wiedząc o istnieniu słupa nabyła nieruchomość, co z pewnością miało wpływ na jej cenę. Sąd Okręgowy wskazał, że nie wiadomo, jakie czynniki wpłynęły na ukształtowanie się ceny nieruchomości. Nie wykazano tego w żaden sposób; zresztą jest to okoliczność bez znaczenia, w świetle tego, że powódka nabyła nieruchomość nie od pozwanej, lecz od innego podmiotu. Ponadto powódka nabyła nieruchomość, która już wcześniej, od 1993 była w jej wieczystym użytkowaniu, prawdopodobnie wskutek przekształcenia jej w prawo własności, co nie było sporne, a więc jej nabycie było w oczywistym interesie powódki. Świadomość powódki co do istniejącej infrastruktury nie ma w tej sytuacji większego znaczenia. Można by znaczenia takiego dopatrywać się, gdyby powódka nieruchomość nabyła na wolnym rynku, za obniżoną cenę, po ustaleniu z pozwaną czy też jej poprzednikiem prawnym, że nie ma możliwości usunięcia tej infrastruktury i z pełną świadomością tej okoliczności. W niniejszej sprawie jednak tak nie było. Wskazać należy, że wbrew przekonaniu pozwanej ochrona prawa własności w polskim systemie prawnym, choć nie ma charakteru bezwzględnej, jest jednak bardzo daleko idąca, w pełni obejmując takie sytuacje, jak zaistniała w sprawie niniejszej. Powszechnie aprobowany jest pogląd, że własność nie jest nieograniczonym prawem, dającym właścicielowi absolutną swobodę postępowania z rzeczą. Jednakże niewątpliwie prawdziwe jest twierdzenie, że – na ogół – właścicielowi wszystko wolno, czego mu ustawa i wzgląd na uzasadnione interesy innych osób nie zabraniają.

W związku z tym to, że powódka w chwili nabywania własności wcześniej użytkowanej nieruchomości wiedziała o istnieniu urządzeń, nie powstały- w świetle tak uregulowanej instytucji prawa własności, jak wskazano wyżej, żadne okoliczności, z których wynikałoby zwolnienie pozwanej z roszczeń uzupełniających z art. 224 i następnym k.c.

W związku z powyższym, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, iż strona pozwana jest zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia na rzecz powódki z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości. Na wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy składa się to wszystko, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby ją oddał do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego (np. najmu, dzierżawy). Wynagrodzenie to jest należnością jednorazową, a oblicza się je według cen rynkowych, biorąc pod uwagę warunki oraz czas korzystania bezumownego. Dokonując ustaleń w materii powierzchni zajętych przez stronę pozwaną gruntów oraz wysokości rynkowych stawek czynszu za grunt Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na pisemnej opinii biegłego sądowego w zakresie wyceny nieruchomości M. Z., która jest w pełni przekonująca. W ocenie Sądu Okręgowego powyższa opinia została sporządzona przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Powierzchnia gruntów (gruntów pod całą infrastrukturą elektroenergetyczną) została przez biegłego ustalona na podstawie dokonanej wizji lokalnej przedmiotowej nieruchomości, akt sprawy, mapy przedmiotowej działki. W trakcie oględzin biegła ustaliła, iż zajęty został przez stronę pozwaną grunt pod słupem A-owym o powierzchni 35,75 m², który jest całkowicie wyłączony z użytkowania przez właścicielkę nieruchomości. Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem pracy biegłego było określenie wartości rynkowej wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powódki opisanych w pozwie tj. o powierzchni wskazanej powyżej, gdyby posiadanie przez pozwaną słupa energetycznego opierało się na prawie w okresie od 1 stycznia 2003 roku do 31 grudnia 2012 roku (łącznie oraz osobno za każdy rok i miesiąc). Wartość rynkowa służebności przesyłu w tym czasie wyniosła 33.388,00 złotych tj. 3 338,80 złotych rocznie i 278,24 złotych miesięcznie. Przedstawiona powyżej oszacowana wartość rynkowa służebności przesyłu uwzględnia wszystkie czynniki wpływające na jej wysokość. Wartość ta ma równoważyć w całości

konsekwencje trwałego, bezterminowego obciążenia nieruchomości za jej ustanowienie. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana zarzucała biegłej, że nieprawidłowo uwzględniła w swojej opinii również wynagrodzenie za zmniejszenie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej działkę (...), które ma niewątpliwie charakter odszkodowania, a zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego właścicielowi nieruchomości przeciwko jej samoistnemu posiadaczowi roszczenie takie nie służy. Pozwany zakwestionował także powierzchnię przyjętą dla spornych urządzeń; jednak biegła ustosunkowując się do zarzutów wskazała, że opinię sporządzała zgodnie z tezą dowodową, tj. ustalała wartość wynagrodzenia za posiadanie rzeczy gdyby posiadanie pozwanego opierało się na prawie i wskazała że sposób wykonywania posiadania odpowiadał swojej treści służebności przesyłu; biegła wskazała że w sytuacji, w której ustanowienie służebności przesyłu i ustalenie wynagrodzenia za jej ustanowienie opiera się na prawie brane jest pod uwagę również powstanie szkody, w tym skutek obniżenia wartości nieruchomości. Oczywiście jest, że tego rodzaju elementy są brane pod uwagę przy zawieraniu umów o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem, zatem zarzuty z tego tytułu są całkowicie niezrozumiałe. Sąd Okręgowy nie zasądził, a powódka nie domagała się, odszkodowania za utratę wartości nieruchomości, lecz biegła obliczyła wartość bezumownego odszkodowania w taki sposób, jakby obliczała wartość rynkową wynagrodzenia za korzystanie ze służebności przesyłu, czyli zgodnie z treścią postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego. W związku z tym użycie przez biegłą jako współczynnika korygującego wysokość wynagrodzenia za korzystanie przez pozwaną ze służebności przesyłu jest w pełni zrozumiałe. Biegłą wskazała, że wpływ wskaźnika zmniejszenia wartości rynkowej wynika z wieloletnich analiz rynku nieruchomości i jest to jeden ze stałych wskaźników czy elementów wynagrodzenia za korzystanie ze służebności. Biegłą zastosowała taką metodykę, a nie analizę porównawczą czynszów za dzierżawę gruntów, właśnie ze względu na to, że ta metodyka oddaje doskonale jakie wynagrodzenie otrzymałaby powódka, gdyby posiadanie pozwanej opierało się na prawie, a ze względu na to, że pozwana włada nieruchomością w taki sposób, jak osoba korzystająca ze służebności przesyłu, a nie jak osoba dzierżawiąca nieruchomość, co jest całkowicie prawidłowe.

Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana podnosiła również, że biegła błędnie ustaliła, że powódka nie może korzystać z większej części swojej nieruchomości, a nie tylko z tej, na której stoją urządzenia przesyłowe. Ze złożonych w sprawie zdjęć wynika natomiast jednoznacznie to, co akcentowano powyżej- że powódka nie może korzystać ze swojej niezabudowanej działki budowlanej w sposób przewidziany dla tej działki, tj nie może wjechać na teren działki ani samochodem ciężarowym, ani sprzętem budowlanym, a samochodem osobowym- z pewnym trudem. Właśnie z tego powodu przyjęta przez biegłą metodyka nie wyceny utraconego czynszu dzierżawnego za grunt pod urządzeniem, lecz obliczenie wartości wynagrodzenia za korzystanie ze służebności przesyłu jest adekwatne do sposobu korzystania z nieruchomości. Nie sposób właściwie wyobrazić sobie bardziej adekwatnego do sposobu i zakresu korzystania z nieruchomości sposobu obliczenia należnego wynagrodzenia. Ponieważ przy pomocy zarzutów do opinii pozwana nie zdołała wzruszyć ani samej zasady obliczenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, ani wysokości obliczonego wynagrodzenia, Sąd Okręgowy przeszedł do tego, za jaki okres należne jest wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż postanowieniem z dnia 19 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Szczecinie w Ś. w sprawie o sygn. akt I Ns 175/14 z wniosku (...) Sp. z o.o. w P. przy udziale W. C. o stwierdzenie zasiedzenia służebności postanowił stwierdzić, że wnioskodawczyni (...) Sp. z o.o. w P. nabyła z dniem 1 lutego 2009 roku w drodze zasiedzenia służebność gruntową, w treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającą na korzystaniu oraz na obowiązku powstrzymywania się przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej od wznoszenia budowli i upraw pod linią i obok słupów energetycznych zgodnie z obowiązującymi przepisami - na nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...) położonej w L. (gmina M.), dla w części na której posadowiona jest linia napowietrzna nN 0,4 kV. Postanowieniem z 20 września 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II Ca 274/16 na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę zmienił zaskarżone postanowienie tylko o tyle, że w punkcie 1. w miejsce sformułowania „stwierdzić, że wnioskodawczyni (...) Sp. z o.o. w P. nabyła z dniem 1 lutego 2009 roku w drodze zasiedzenia służebność gruntową, w treści odpowiadającej służebności przesyłu” wpisuje „stwierdzić, że wnioskodawczyni (...) Sp. z o.o. w P. nabyła z dniem 01 lutego 2009 roku w drodze zasiedzenia służebność przesyłu. Sąd Okręgowy wskazał, że wobec powyższego powódka zmieniła okres, za który dochodziła wynagrodzenia za bezumowne korzystanie tj. od 1 stycznia 2003 do 1 lutego 2009 roku, czyli za okres 73 miesięcy wraz z odsetkami

od dnia 27 czerwca 2011 roku w łącznej kwocie 20.311 złotych tj. za 6 lat i 1 miesiąc, a w pozostałym zakresie cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia wraz z odstąpieniem od obciążania powódki kosztami procesu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy po zbadaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym po przeanalizowaniu ww. opinii biegłego sądowego, uznał, iż pozwana winna zapłacić powódce kwotę 20.311 złotych przy wzięciu pod uwagę okresu, za jaki strona powodowa ostatecznie dochodziła zapłaty, a więc od 1 stycznia 2003 roku do 1 lutego 2009 roku

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od wskazanej wyżej kwoty stanowią przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z cudzej rzeczy ma charakter tzw. zobowiązania bezterminowego, albowiem termin spełnienia świadczenia przez dłużnika nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Z tego względu - zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c. – powyższe świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. W rozpoznawanej sprawie zostało wykazane, że strona powodowa przed wniesieniem pozwu wezwała stronę pozwaną do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie ze spornej nieruchomości w piśmie z dnia 27 czerwca 2011 roku. Powódka nie przedstawiła jednak potwierdzenia odbioru wskazanego wezwania przez pozwaną wobec czego nie jest możliwe ustalenie dnia zapoznania się przez nią z tym pismem. Pozwana ustosunkowała się do wezwania powódki w piśmie datowanym na dzień 25 sierpnia 2011 roku Należy więc uznać, że w tym dniu wiedziała o roszczeniu powódki, a nie spełniając go, pozostawała w zwłoce. W tym stanie rzeczy powódce należą odsetki od powyższej daty.

W pozostałym zakresie co do żądania odsetkowego roszczenie powódki zostało oddalone, o czym orzeczono jak w punkcie II.

W pozostałej części na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzono postępowanie, gdyż powództwo w tej części zostało cofnięte wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów, dokumentacji fotograficznej oraz korespondencji stron, a także na zeznaniach świadków i powódki oraz opinii biegłego sądowego w zakresie wyceny nieruchomości. Kwestię opinii biegłej i zgłoszonych do niej zarzutów omówiono już wyżej, uzupełniając wskazać należy, że stan faktyczny niniejszej sprawy był w zasadzie niesporny. Sąd pominął niniejszej sprawie dowód z oględzin jako zupełnie zbędny- wiadomo, w jaki sposób działka wygląda na podstawie obszernego opisu, zawartego w opinii biegłej i dołączonych do niej zdjęć oraz na podstawie zdjęć dołączonych przez powódkę.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł mając na uwadze przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 102 k.p.c., uznając, że obciążanie powódki kosztami procesu jest niecelowe, gdyż powyższy cel tegoż świadczenia nie zostałyby spełnione. Wobec tego Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu ze względu na zasady słusności, jak również odstąpił od ściągania z zasądzonego roszczenia kosztów procesu należnych Skarbowi Państwa, o czym orzeczono odpowiednio w punktach IV i V.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych; koszty te nie zostały przez nią uiszczone, wobec tego zgodnie z art. 113 ustawy o kosztach sądowych należało od pozwanego pobrać kwotę 2.212,77 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyły się opłata od pozwu oraz wynagrodzenie biegłego, o czym orzeczono w punkcie VI.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka korzystała również z pomocy pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata K. M.. Wobec tego należało jej przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.428 złotych ustaloną na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, o czym orzeczono w punkcie VII.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części, to jest co do punktów I, IV i VI oraz zarzucając mu:

1) naruszenie art. 224 § 1 k.c. w związku z art. 225 k.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i przyjęcie, że mogą one stanowić podstawę zasądzenia na rzecz powódki roszczeń z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, pomimo że:

- właścicielowi nieruchomości obciążonej wskutek zasiedzenia służebnością przesyłu nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tej nieruchomości za okres poprzedzający zasiedzenie;

- domniemanie dobrej wiary pozwanej nie zostało obalone, a tym samym nie było podstaw, by uznać, że pozwana posiadała nieruchomość w złej wierze;

2) naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 7 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie faktu, że dopiero gdyby powódka przedłożyła dowody na okoliczność złej wiary pozwanej to można byłoby rozważać, czy wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary zostało obalone;

3) naruszenie art. 6 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, że powódka udowodniła wysokość dochodzonej kwoty, pomimo że z przedstawionej opinii biegłego nie wynika, by z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od stycznia 2003 roku do 1 lutego 2009 roku powódce należała się kwota 20.311 złotych;

4) błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci:

- opinii biegłej sądowej, to jest niezasadne przyjęcie, że z opinii tej wynika, że pozwana winna zapłacić powódce kwotę 20311 złotych za okres od 1 stycznia 2003 roku do 1 lutego 2009 roku;

- postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 19 listopada 2015 roku w sprawie I Ns 175/14 oraz Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 września 2016 roku w sprawie II Ca 274/16, tj. pominięcia faktu, że postanowienia te spowodowały wykluczenie możliwości zasądzenia na rzecz powódki wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres przed zasiedzenia;

5) naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu, to jest zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, pomimo że powódka takiego żądania nie zgłosiła.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- oddalenie powództwa w całości,

- zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych;

- zasądzenia od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zwrotu kwoty 2012,77 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka na rozprawie apelacyjnej wniosła o oddalenie apelacji..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie niemal w całości, podlegając oddaleniu jedynie w części skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu zawartych w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny obowiązany jest w pierwszej kolejności wskazać, że co do zasady aprobuje poczynione w rozpoznawanej sprawie przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne - za wyjątkiem ustalonej przez sąd pierwszej instancji wysokości wynagrodzenia należnej za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki w okresie od 1 stycznia 2003 roku do 31 grudnia 2012 roku. Sąd Okręgowy przeprowadził bowiem pełne postępowanie dowodowe konieczne dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zgromadzone dowody poddał ocenie mieszczącej się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i z tak zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego wyprowadził w zasadzie prawidłowe ustalenia faktyczne. Jak wskazano wyżej – sąd pierwszej instancji błędnie określił jedynie wysokość czynszu dzierżawnego za korzystanie z nieruchomości, który mogłaby uzyskać na wolnym rynku powódka, gdyby nie korzystała z niego pozwana. Sąd Okręgowy odwołał się w tej mierze do opinii biegłej z zakresu wyceny nieruchomości, słusznie uznając ją za pełni przekonywającą. Podkreślenia jednak wymaga, że z powyższego dowodu nie wynika, że wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 1 stycznia 2003 roku do 31 grudnia 2012 roku [odpowiadająca wysokości czynszu dzierżawnego] powinna wynosić kwotę 33388 złotych. Analiza opinii biegłej wskazuje, że powyższa kwota stanowi równowartość świadczenia należnego za ustanowienie służebności przesyłu, obejmującego nie tylko wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, ale także odszkodowanie za zmniejszenie wartości rynkowej nieruchomości w kwocie 19800 złotych i jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu w kwocie 6260 złotych. Biorąc pod uwagę, że w niniejszym postępowaniu powódka nie domagała się ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem ani nie żądała odszkodowania za zmniejszenie wartości rynkowej nieruchomości, to te dwie ostatnie składniki ustalonego przez biegłą świadczenia nie były relewantne prawnie. Zaznaczyć trzeba, że w świetle opinii biegłej z zakresu wyceny nieruchomości wysokość samego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości w okresie od 1 stycznia 2003 roku do 31 grudnia 2012 roku ogranicza się do kwoty 7328 złotych, czyli 61,07 złotych miesięcznie. Biorąc pod uwagę, że po ograniczeniu powództwa strona powodowa domagała się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 1 stycznia 2003 roku do 1 lutego 2009 roku, to wysokość świadczenia należnego powódce za ten okres ograniczałaby się do kwoty 4458,11 złotych [73 miesiące x 61,07 złotych].

W ocenie Sądu Apelacyjnego – roszczenie strony powodowej nie zasługuje jednak na uwzględnienie nawet w powyższym zakresie.

Analiza twierdzeń strony powodowej wskazuje, że podstawą prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 224 – 225 k.c. w związku z art. 230 k.c., które regulują roszczenia majątkowe przysługujące właścicielowi w stosunku do posiadacza, władającego jego rzeczą bez tytułu prawnego.

Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że poza sporem pozostaje, że powódka jest właścicielem nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu nr (...) położonej w L. (gmina M.), dla której Sąd Rejonowy w Świnoujściu prowadzi księgę wieczystą nr (...). W rozpoznawanej sprawie bezsporne jest także, że na powyższej nieruchomości posadowione są urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej, albowiem przebiegają przez nią przewody linii napowietrznej 0,4 kV, a ponadto na samej nieruchomości gruntowej znajduje się słup energetyczny typu „A”. należący do infrastruktury linii napowietrznej 0,4 kV. Nie stanowi także przedmiotu sporu, że powyższe urządzenia wchodzi w skład przedsiębiorstwa energetycznego prowadzonego przez pozwaną (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Wprawdzie pozwana nabyła powyższe przedsiębiorstwo energetyczne dopiero w dniu 1 lipca 2007 roku na podstawie umowy zawartej z (...) Spółką Akcyjną w P., jednak z mocy art. 55[4] k.c. pozwana ponosi odpowiedzialność także za zobowiązania zbywcy przedsiębiorstwa związanego z prowadzoną przez niego działalnością. Poza sporem pozostaje także, że linia napowietrzna 15 kV i linia napowietrzna 0,4 kV były nieprzerwanie eksploatowane w celu przesyłu energii elektrycznej.

W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że pozwana i jej poprzednicy prawni w okresie objętym żądaniem pozwu [po jego ograniczeniu], to jest od 1 stycznia 2003 roku do 1 lutego 2009 roku były posiadaczami nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu nr (...) położonej w L. (gmina M.), albowiem korzystały w tym okresie z części powyższej nieruchomości. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, posiadanie pozwanej i jej poprzedników prawnych miało i ma nadal charakter zależny, albowiem osoby te władają oznaczoną wyżej nieruchomością w sposób charakteryzujący

osobę, której przysługuje do rzeczy inne prawo niż prawo własności, będąc najbardziej zbliżonym do władztwa wykonywanego przez podmiot, któremu przysługuje służebność przesyłu.

Rozważyć w związku z tym należało, czy pozwanej lub jej poprzednikom prawnym przysługiwało lub przysługuje skuteczne w stosunku do właściciela nieruchomości uprawnienie do korzystania z nieruchomości gruntowej położonej w B. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...).

Skarżąca trafnie wskazała, że podstawowe znaczenie w tej mierze ma okoliczność, że postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 września 2016 roku [sygn. akt II Ca 274/16] zmieniającym postanowienie Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 19 listopada 2015 roku [I Ns 175/14] stwierdzono, że pozwana nabyła z dniem 01 lutego 2009 roku w drodze zasiedzenia służebność przesyłu, polegającą na korzystaniu (tj. w szczególności eksploatacji, dokonywania kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwania awarii, dokonywaniu wymiany urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, wycince ewentualnych zadrzewień i zakrzewień uniemożliwiających właściwą obsługę i eksploatację urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, swobodnego wstępu do nich w celu wykonania prac przyłączeniowych, prawie wstępu na obciążony grunt w celu wykonywaniu przedmiotowych prac, dystrybucji energii elektrycznej) oraz na obowiązku powstrzymywania się przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej od wznoszenia budowli i upraw pod linią i obok słupów energetycznych zgodnie z obowiązującymi przepisami - na nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...) położonej w L. (gmina M.), dla której Sąd Rejonowy w Świnoujściu prowadzi księgę wieczystą nr (...) w części, na której posadowiona jest linia napowietrzna nN 0,4 kV typu A1 4*35 mm² - zgodnie z projektem zakresu służebności zawartym w uzupełniającej pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji K. B. z dnia 04 kwietnia 2015 roku. Z uwagi na to, że powyższe orzeczenie jest prawomocne wiąże ono zarówno strony, jak i sąd orzekający w niniejszej sprawie. Oznacza to, że począwszy od dnia 1 lutego 2009 roku pozwanej przysługuje skuteczne w stosunku do powódki uprawnienie do korzystania z oznaczonej wyżej nieruchomości gruntowej w zakresie odpowiadającej treści służebności przesyłu, którą pozwana nabyła przez zasiedzenie. Jak wskazano wyżej – w istocie poza sporem pozostaje, że pozwana w istocie korzysta z oznaczonej wyżej nieruchomości w sposób zgodny z przysługującym jej ograniczonym prawem rzeczowym, gdyż jej władztwo nad rzeczą ogranicza się do eksploatacji, dokonywania kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwania awarii i wymianie znajdujących się na tej nieruchomości urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej sieci stanowiącej linię napowietrzną 0,4 kV.

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości, że skoro od 1 lutego 2009 roku pozwana włada nieruchomością gruntową stanowiącą działkę gruntu nr (...) położoną w L. w ramach przysługującej jej służebności gruntowej, będącej prawem skutecznym w stosunku do właściciela tej nieruchomości, to za ten okres powódka nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w art. 224 – 225 k.c. w związku z art. 230 k.c., w szczególności wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Przyznała to zresztą sama strona powodowa, cofając pozew w tym zakresie.

Rozważenia wymagało natomiast, czy stronie powodowej przysługują takie roszczenia za okres poprzedni. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że strona pozwana nie wykazała, aby przed 1 lutego 2009 roku pozwana lub jej poprzednicy prawni byli uprawnieni do korzystania z nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu nr (...) położonej w L. (gmina M.). To by wskazywało, że strona powodowa może za ten okres dochodzić roszczeń w stosunku do pozwanego z tytułu korzystania z cudzej rzeczy na podstawie art. 224 – 225 k.c. w związku z art. 230 k.c.

Sąd Apelacyjny wziął jednak pod uwagę, że orzecznictwo sądowe [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 roku, III CZP 77/16; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 roku, III CZP 7/11, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 roku, III CZP 19/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, II CSK 258/11 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 roku, V CSK 320/12] obecnie zgodnie przyjmuje, że upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu.

Na wstępie wskazać trzeba, że prawo nabyte przez zasiedzenie jest prawem nowym, które powstaje na skutek zdarzeń istniejących wyłącznie po stronie posiadacza. Między prawem nabytym, a prawem utraconym nie ma bowiem

zależności. Z chwilą utraty własności w wyniku zasiedzenia poprzedniemu właścicielowi nie przysługują względem posiadacza, który stał się właścicielem, roszczenia określone w art. 224 i 225 k.c. Takie ukształtowanie stosunków pomiędzy poprzednim właścicielem, a nabywcą własności w drodze zasiedzenia wynika z pierwotnego charakteru nabycia, jakim jest zasiedzenie. Zasiedzenie wywołuje skutki w zakresie prawa własności lub innego prawa rzeczowego [vide Edward Janeczko, *Zasiedzenie*; Zielona Góra 2002, s. 11, s. 197; Stanisław Rudnicki, *Nabycie przez zasiedzenie* LexisNexis Warszawa 2007, s. 118]. Problematyka wygaszenia roszczeń uzupełniających właściciela nieruchomości opartych na przepisach art. 224, 225 i 352 k.c. w ostatnim okresie była wielokrotnie przedmiotem oceny Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. I tak w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 roku [III CZP 7/11, LEX nr 897712] Sąd Najwyższy rozstrzygał, czy osobie, która utraciła własność rzeczy wskutek jej zasiedzenia przez posiadacza, przysługuje wobec posiadacza roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia, na co udzielił odpowiedzi negatywnej, zajmując się jednocześnie oceną zasadności takich roszczeń właściciela za okres sprzed zasiedzenia. Sąd Najwyższy zauważył, że zasadniczo funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, także - jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie - wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Sąd Najwyższy wskazał, że ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Z tych względów przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia. Sąd Najwyższy podkreślił, iż okoliczność, że nabycie własności rzeczy przez posiadacza kosztem właściciela jest w razie ziszczenia się przesłanek zasiedzenia usprawiedliwione ochroną porządku publicznego, pozwala uznać przepisy o zasiedzeniu, mimo iż nie przewidują one dla właściciela rekompensaty utraconej własności, za zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji, stanowiącym, iż ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób.

Z kolei w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 roku [II CSK 258/11, LEX nr 1125088] Sąd Najwyższy rozstrzygając zasadniczo jedynie to, czy osobie, której nieruchomość została obciążona służebnością przesyłu wskutek jej zasiedzenia przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za "służebność" za okres od chwili zasiedzenia" zajął się oceną zasadności takich roszczeń również za okres sprzed daty zasiedzenia. Omawiając funkcje zasiedzenia całkowicie zgodził się z poglądem zaprezentowanym w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 roku i twierdził, że brak racji uzasadniających przyznanie byłemu właścicielowi przeciwko posiadaczowi, który stał się w wyniku zasiedzenia właścicielem, jakiegokolwiek roszczenia o zwrot wartości rzeczy. W wyroku z dnia 10 lipca 2013 roku [V CSK 320/12, Lex nr 1391372] Sąd Najwyższy przyjął podobnie, że upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że stanowisko powyższe wywiedzione zostało z oceny, że przypadki, w których roszczenie windykacyjne staje się bezzasadne ze względu na nabycie przez posiadacza z mocy ustawy, w tym przez zasiedzenie, prawa rzeczowego nie są objęte zakresem zastosowania przepisów o roszczeniach uzupełniających. Funkcja zasiedzenia sprzeciwia się bowiem przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem (uprawnionym z innego prawa rzeczowego) wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, w tym roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości za okres poprzedzający datę zasiedzenia. Sąd Najwyższy uznał jednocześnie, że pogląd powyższy znajduje zastosowanie również do roszczeń uzupełniających kierowanych przeciwko przedsiębiorstwu przesyłowemu, którego pozycja prawna - na skutek nabycia służebności przesyłu lub służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu przez zasiedzenie - odpowiada pozycji nieruchomości władnącej.

Sprawy, których przedmiotem sporu było roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego za okres poprzedzający datę zasiedzenia były poddane ocenie Sądu Najwyższego w ostatnim okresie

także w wyroku z dnia 19 września 2013 roku [I CSK 700/12, LEX nr 1388637] i w wyroku z dnia 12 lutego 2014 roku [IV CNP 28/13, LEX nr 1441192]. W tej ostatniej sprawie Sąd Najwyższy podtrzymując swoje wcześniejsze stanowisko stwierdził, że właścicielowi nieruchomości, którego prawo własności zostało ograniczone wskutek nabycia przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treści przesyłu przez jej posiadacza, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie ze służebności za okres po dniu zasiedzenia. W orzecznictwie sądów powszechnych taka ocena skutków zasiedzenia - własności nieruchomości, służebności gruntowej czy też służebności przelewu - skutkująca wygaszeniem roszczeń uzupełniających za okres sprzed zasiedzenia jest również utrwalona. Tytułem przykładu można wskazać wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2013 roku [I ACa 425/13, LEX nr 1381441] czy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku [I ACa 252/13, Lex nr 1335607].

Podstawę prawną orzeczenia stwierdzającego zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu stanowi art. 172 k.c. stosowany odpowiednio poprzez odesłanie zawarte w art. 292 zd. 2 k.c. Odpowiednie stosowanie oznacza konieczność spełnienia przez posiadacza służebności przesłanek określonych w art. 172 k.c. ale z odpowiednią modyfikacją uwzględniającą specyfikę posiadania służebności i przesłanki nabycia służebności gruntowej określone w art. 292 zd. 1 k.c. Nie podlega natomiast modyfikacji cel, charakter i skutki prawne zasiedzenia. Nabycie prawa własności przez zasiedzenie następuje ex lege i jego skutkiem jest wygaśnięcie prawa dotychczasowego właściciela, a w wypadku zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu ograniczenie prawa własności właściciela w granicach objętych służebnością. W utrwalonym orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że choć nabycie służebności przez zasiedzenie następuje kosztem uprawnień właściciela nieruchomości obciążonej i stanowi ingerencję w jego prawo własności, nie oznacza to jednak pozbawienia go uprawnień wynikających z art. 140 k.c. w zakresie korzystania z nieruchomości i rozporządzania nią, a więc skutkiem zasiedzenia nie jest naruszenie istoty prawa własności. Cel i funkcja zasiedzenia polega na uporządkowaniu sytuacji prawnej przez usunięcie długotrwałej niezgodności pomiędzy stanem posiadania a stanem prawnym. Instytucja ta służy zarówno ochronie praw osób innych, niż właściciel nieruchomości jak i zapewnieniu porządku publicznego i jego bezpieczeństwu. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny w wyroku wydanym w sprawie o sygnaturze SK 9/98 uznał art. 292 k.c. za zgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wyroku wskazał również, że wprowadzenie przejścia prawa objętego służebnością gruntową ma miejsce w następstwie samoistnego posiadania rzeczy przez okres wymieniony w ustawie i nie jest uzależnione od otrzymania jakiegokolwiek świadczenia przez osobę, której prawo dotychczas przysługiwało, ale za takim rozwiązaniem przemawia konieczność zapewnienia porządku prawnego i stabilizacji stosunków prawnych. Takie też stanowisko prezentuje doktryna i judykatura w odniesieniu do nabycia przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości - następuje ono bez jakiegokolwiek ekwiwalentu na rzecz dotychczasowego właściciela nieruchomości. W konsekwencji nie przysługują także takiemu właścicielowi wobec posiadacza, który nabył własność nieruchomości przez zasiedzenie, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego, w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia.

Choć posiadania prowadzące do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie jest tożsame z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własność nieruchomości, to przedmiotem zasiedzenia jest prawo na cudzej rzeczy, skutek zasiedzenia w postaci nabycia służebności gruntowej wynika z mocy samego prawa, ma charakter pierwotny i nieodpłatny. Tak więc jeżeli doszło również do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu - tak jak w rozpoznawanej sprawie - roszczenie uzupełniające wygasa i nie może być skutecznie dochodzone także za okres sprzed zasiedzenia.

Ostatecznie stanowisko taki zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 listopada 2016 roku [III CZP 77/16], w której wprost wskazał, że „Właścicielowi nieruchomości obciążonej wskutek zasiedzenia służebnością przesyłu nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tej nieruchomości za okres poprzedzający zasiedzenie”.

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie - przyjmując takie skutki zasiedzenia jak opisane powyżej - uznał, że powódka nie mogła skutecznie domagać się zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z jej nieruchomości także za okres przed zasiedzeniem służebności przesyłu, a zatem za okres od 1 stycznia 2003 roku do 1 lutego 2009 roku, albowiem przysługujące jej roszczenia uzupełniające bowiem wygasły. Te okoliczności uzasadniały

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa – bez potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Na marginesie zaznaczyć trzeba jednak, że chybiony są zarzuty naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 7 k.c. oraz art. 224 § 1 k.c. w związku z art. 225 k.c. oparte na twierdzeniu, że domniemanie dobrej wiary pozwanej nie zostało obalone, a tym samym nie było podstaw by uznać, że pozwana posiadała nieruchomości w złej wierze. Z treści przepisów art. 224 – 225 k.c. w związku z art. 230 k.c. wynika, że zakres roszczeń majątkowych przysługujących właścicielowi w stosunku do posiadacza, władającego jego rzeczą bez tytułu prawnego, uzależniony jest od tego, czy ten ostatni podmiot włada rzeczą w dobrej czy w złej wierze.

Podkreślić trzeba, że pojęcie dobrej (złej) wiary jako element konstrukcji prawnych ma charakter tzw. klauzuli generalnej. Istotą i funkcją wszelkich klauzul generalnych w prawie cywilnym jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego (sytuacji prawnie relewantnej) - być według schematu mającego walor bezwzględny - oceniane raz na zawsze i w sposób jednakowy.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury i doktryny prawa cywilnego [vide S. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2003, s. 348] – posiadaczem w złej wierze w rozumieniu art. 225 k.c. w związku z art. 230 k.c. jest ten, kto wie lub wiedzieć powinien na podstawie towarzyszących okoliczności, że nie przysługuje mu prawo własności [przy posiadaniu samoistnym] lub inne prawo do rzeczy [przy posiadaniu zależnym]. Z określenia tego wynika przeciwieństwo, że dobra wiara jest usprawiedliwionym w danych okolicznościach błędnym posiadaczem, że przysługuje mu prawo własności konkretnej rzeczy [przy posiadaniu samoistnym] lub inne prawo do rzeczy [przy posiadaniu zależnym].. Dobrą wiarę wyłącza niedbalstwo, przez które należy rozumieć znajomość okoliczności, które u każdego przeciętnego człowieka powinny wzbudzać poważne wątpliwości, uzasadnione podejrzenia, że nie przysługuje mu prawo własności posiadanej rzeczy. Z tego względu nie można wykluczyć sytuacji, w której posiadacz w dobrej wierze może stać się posiadaczem w złej wierze już w z chwilą, gdy narastające u niego wątpliwości osiągną w danym okolicznościach taki poziom, że żaden rozsądny człowiek nie będzie mógł nadal trwać w usprawiedliwionym okolicznościami błędzie. O zmianie kwalifikacji posiadania decyduje w takim przypadku powzięcie wiadomości o konkretnych okolicznościach.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 7 k.c. – jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Powyższe domniemanie ma charakter wzruszalny, jednak ciężar dowodu złej wiary posiadacza spoczywa w takim przypadku na właścicielu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 roku, I CRN 44/94, OSNC 1994/12/245; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1967 roku, II CR340/66, OSPiKA 1967/11/262]. Oznacza to, że w niniejszej sprawie to strona powodowa powinna wykazać, że pozwana lub jej poprzednik prawni byli posiadaczem nieruchomości w złej wierze, to jest wiedzieli lub na podstawie towarzyszących okoliczności powinni wiedzieć, że nie przysługuje jej uprawnienie do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu.

Sąd Apelacyjny wziął jednak pod uwagę, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, wyrażony także na tle spraw o stanie faktycznym zbliżonym w znacznym stopniu do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, że przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do korzystania z cudzej nieruchomości, w celu eksploatacji i bieżącego utrzymania posadowionych na niej jego urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 352 § 2 k.c. w związku z art. 224 § 2 i art. 225 k.c. [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2008 roku, II CSK 344/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 roku, IV CK 505/08 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 roku, II CSK 400/08 i II CSK 470/08]. W orzecznictwie podkreślono także, iż nawet jeżeli założyć, że z uwagi na obowiązujące regulacje prawne przedsiębiorstwo energetyczne podjęło czynności budowy urządzeń przesyłowych w dobrej wierze, to przymiot dobrej wiary rozumianej jako błędne, ale usprawiedliwione w danych okolicznościach przeświadczenie posiadacza służebności o przysługującym mu prawie do korzystania z cudzej nieruchomości, w zakresie roszczeń uzupełniających, musi obejmować cały okres eksploatacji urządzeń, także wtedy, gdy zmienił się właściciel nieruchomości. Dobra

wiara w chwili stawiania urządzenia nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdorazowego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii na drodze administracyjnej czy cywilnoprawnej oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności i złą wiarę przedsiębiorstwa przesyłowego. Dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości co do tego, czy przysługuje mu prawo do korzystania z nieruchomości w dotychczasowym zakresie. Jednocześnie przyjmuje się [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 roku II CSK 121/09], że nawet bierne zachowanie właściciela nieruchomości, na której posadowiono urządzenia przesyłowe, nie musi ujawniać woli znoszenia działalności przedsiębiorstwa przesyłowego na jego gruncie, a tym bardziej nie musi oznaczać, że brak sprzeciwu jest tożsamy ze zgodą na takie korzystanie lub z zawarciem stosownej umowy. Nawet jednak, gdyby z jakichś względów można było uznać, że istniała dorozumiana umowa zezwalająca przedsiębiorstwu na bezpłatne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej, to najpóźniej od chwili, gdy właściciel sprzeciwił się takiemu korzystaniu z jego nieruchomości, nie można mówić o istnieniu po stronie przedsiębiorstwa przesyłowego dobrej wiary.

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie w pełni akceptuje powyższe poglądy. Biorąc pod uwagę, że z prawidłowego ustalonego stanu faktycznego przez sąd pierwszej instancji wynika, że powódka domagała się usunięcia infrastruktury elektroenergetycznej znajdującej się na spornej nieruchomości, to w okresie objętym żądaniem pozwu pozwana ani jej poprzednicy prawni nie mogli pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje im uprawnienie do korzystania z tej nieruchomości, co wyłącznie ich dobrą wiarę. Tym niemniej okoliczność ta w kontekście skutków nabycia przez pozwaną przez zasiedzenie służebności przesyłu nie ma istotnego znaczenia, skoro powództwo podlega oddaleniu z innych przyczyn.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I lit. a sentencji zmieniono zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia zawartego w punkcie pierwszym poprzez oddalenie powództwa.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była konieczność zmiany orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych zawartych w punkcie szóstym zaskarżonego wyroku. Z przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynika, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd może obciążyć przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W badanej sprawie, skoro pozwany wygrał sprawę w całości, to brak podstaw do obciążenia go jakimikolwiek kosztami sądowymi. Z tego względu odmienne orzeczenie zawarte w punkcie VI wyroku podlegało uchyleniu, albowiem jednocześnie nie zostały spełnione warunki do zrealizowania wniosku apelacji o obciążeniu tymi kosztami strony powodowej, skoro ta była w całości zwolniona od kosztów sądowych i nie zasądzono na jej rzecz żadnego świadczenia, z którego te koszty mogłyby zostać ściągnięte w trybie art. 113 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z powyższych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I lit. b sentencji zmieniono zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia zawartego w punkcie szóstym poprzez jego uchylenie.

Apelacja pozwanego podlegała natomiast oddaleniu w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej na jej żądanie poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

W niniejszej sprawie uznać trzeba, że strona powodowa przegrała sprawę w całości i z tego względu co do zasady powinien zostać na nią nałożony obowiązek zwrotu stronie pozwanej wszystkich poniesionych przez nią kosztów procesu. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że w badanej sprawie zastosowania powinna znaleźć regulacja zawarta w art. 102 k.p.c. Stosownie jednak do dyspozycji tego przepisu - w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W judykaturze wskazuje się, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych”, o których mowa w art. 102 k.p.c., zaliczane są zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie sąd odwoławczy uznał, że zachodzą w niniejszej sprawie szczególne okoliczności wynikające zarówno z charakteru sprawy, jak i sytuacji powódki, które uzasadniają odstąpienie od obciążenia jej kosztami procesu. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że sprawa niniejsza była zawila pod względem prawnym i faktycznym i z tego względu powódka wnosząc pozew mogła działać w przekonaniu o zasadności swego żądania - tym bardziej, że wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej został wniesiony przez pozwaną już po wniesieniu pozwu, zaś postępowanie to zakończyło się dopiero w 2016 roku, natomiast w międzyczasie doszło do ukształtowania omówionej wyżej linii orzecznictwa prowadzącej do oceny żądania pozwu jako niezaskługującego na uwzględnienie. W tym stanie rzeczy skomplikowany charakter sprawy, uzasadnia przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności w rozumieniu art. 102 k.p.c. Za takim rozwiązaniem przemawiają wzgląd na podeszły wiek powódki, jej zły stan zdrowia oraz trudną sytuację majątkową.

Z powyższych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. w tej części apelacja podlegała oddaleniu, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III sentencji na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. kierując się tymi samymi przesłankami, które legły u podstaw rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji. Pomimo tego, że powódka przegrała postępowanie apelacyjne zasady słuszności przemawiają za tym, aby nie obciążać jej kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Stosownie do wniosku pełnomocnika powódki przyznano mu w punkcie IV sentencji koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 16 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 8 pkt. 5 w związku z § 4 ust. 1 – 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSA Artur Kowalewski SSA Mirosława Gołuńska SSO del. Tomasz Sobieraj